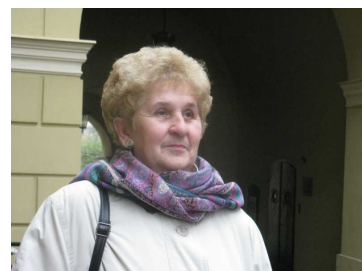


JOLANTA KĘDZIOR
ur. 1943; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Sklepy na Kalinowszczyźnie
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin PRL, dzielnica Kalinowszczyzna, sklepy na Kalinowszczyźnie

Sklepy na Kalinowszczyźnie

Na Kalinowszczyźnie były sklepy. Była ta piekarnia, gdzie kupowaliśmy pieczywo. A w kamienicy u państwa Niedźwiadków – która do dzisiaj stoi – był też sklep spożywczy. Poza tym kurę czy nabiał przywoziły kobiety ze wsi, przyjeżdżały do mojej babci, znały się od lat. Przyjeżdżali, przywozili też świnie do tej masarni, kobiety przywoziły nabiał, mleko, ser, masło.

Dalej, za domem państwa Niedźwiadków, był dom Żmudzkich. Tam był sklep chemiczny, chodziło się po proszek, po mydło. A po większe zakupy jeździło się do miasta – tak się mówiło.

Sklep w kamienicy Niedźwiadka to był LSS, Społem, sklep państwowy, bo wtedy działalność prywatną już polikwidowali, nie było już sklepów prywatnych, nie pozwalali na to. Potem nawet ta sodówka Łuckiewiczów też padła.

W sodówce można było kupić wszystko, co cieszyło dzieci: oranżadę i cukiereczki różne, węgielki nie węgielki, słodycze, ciastka, lody, jakieś drożdżówki, rogaliczki, takie rzeczy. Piwo też chyba było, ale mój tatuś nie pił, to ja nie wiem.

Data i miejsce nagrania	2010-10-19, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"